

Rosyjskie obchody 70. rocznicy zwycięstwa nad nazizmem: znaczenie w epoce globalnej konfrontacji

Maria Domańska

Obchody Dnia Zwycięstwa w Rosji 9 maja 2015 roku miały szczególny charakter – nie tylko z uwagi na okrągłą, siedemdziesiątą rocznicę zakończenia II wojny światowej, lecz przede wszystkim ze względu na specyficzny kontekst międzynarodowy i wewnętrznyrosyjski, jaki im towarzyszył. Elementem odróżniającym obchody 2015 roku od lat poprzednich było wpisanie militarne i moralne wymiaru radzieckiego zwycięstwa nad III Rzeszą w aktualną konfrontację geopolityczną z Zachodem na tle kryzysu ukraińskiego.

Escalacji agresywnej retoryki wobec Europy i USA, oskarżaniu Zachodu o destabilizację sytuacji międzynarodowej i dążenie do konfliktu, towarzyszyło mocniejsze niż w ubiegłych latach eksponowanie rosnącej potęgi wojskowej Federacji Rosyjskiej. Stanowiło to jasny sygnał, iż Moskwa gotowa jest wszelkimi środkami bronić swoich interesów narodowych w sferze polityki zagranicznej. Jednocześnie kształtowanie atmosfery zagrożenia i podsycanie uczuć patriotycznych miało służyć mobilizacji rosyjskiego społeczeństwa wokół przywództwa politycznego w warunkach pogłębiających się problemów ekonomicznych państwa.

Okoliczności obchodów

Specyficzna wymowa tegorocznych obchodów 9 maja w dużej mierze wynikała ze szczególnej sytuacji międzynarodowej Rosji oraz jej ewolucji wewnętrznej. W epoce narastających napięć w stosunkach międzynarodowych, erozji ładu globalnego i bezpieczeństwa wzrosła determinacja Moskwy do obrony swoich interesów narodowych i wpływów w „bliskiej zagranicy” oraz odbudowy pozycji mocarstwa o znaczeniu globalnym. Lata 2014–2015 naznaczyła konfrontacja Kremla z Zachodem, wywołana działaniami Rosji wobec Ukrainy, którą poprzedziła stagnacja współpracy, narastające nieporozumienia w sferze „wspólnych wartości”, pogłębiające się rozbieżności dotyczące zasad porządku międzynarodowego. Kulminacją rosnących napięć między Rosją i Zachodem stały się wzajemne sankcje polityczne i ekonomiczne.

Ochłodzenie stosunków z Unią Europejską i USA skłoniło Moskwę do demonstracyjnej kontynuacji w dużej mierze deklaracyjnego „zwrotu na Wschód” i eksponowania „sojuszu” z Chinami.

Za główne elementy ewolucji sytuacji wewnętrznej w Rosji należy natomiast uznać: narastający kryzys gospodarczy, pogłębiającą się monopolizację życia politycznego i aktywności obywatelskiej przez struktury władzy państwowej, rosnące nakłady na rozwój sił zbrojnych, a także resowietyzację i radykalizację dyskursu publicznego. Ta ostatnia przejawia się w nagonce na środowiska niezależne oraz w eksploatacji „syndromu wroga” i „obłężonej twierdzy”, podbudowanej retoryką militarystyczną, co ma służyć mobilizacji społeczeństwa wokół przywództwa politycznego. Nadzrędnym celem polityki Kremla jest utrzymanie obecnego systemu władzy i umocnienie legitymizacji społecznej

reżimu, niezależnie od pogarszającej się sytuacji ekonomicznej państwa. Jednym z narzędzi realizacji tego celu jest prowadzona od około dziesięciu lat polityka historyczna, czerpiąca przede wszystkim z dziedzictwa ZSRR.

Obchody 9 maja w kontekście rosyjskiej polityki historycznej

Martyrologia Wielkiej Wojny Ojczyźnianej i radzieckie zwycięstwo nad nazizmem to centralne elementy polityki historycznej i jedyny mit narodowy prawdziwie jednoczący społeczeństwo rosyjskie. Skutkuje to sakralizacją historii wojny, która wykorzystywana jest jednocześnie jako kategoria służebna wobec realizacji współczesnych, definiowanych przez władze, „egzystencjalnych” interesów narodowych. Język dyskursu historycznego odsyła do sfery religijnej: jakiegokolwiek dyskusje podważające „kanoniczną” wersję wydarzeń nazywane są „błuznierczymi” i „świętokradczymi”. Jednocześnie temat ten nabrał nowego sensu w roku 2009, kiedy to próby rewizji roli Rosji w historii zostały określone w strategii bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej jako wywierające negatywny wpływ na bezpieczeństwo państwa¹.

Konstytutywnym elementem mitu wojny i zwycięstwa jest idea mesjanistyczna połączona z tezą o bezwzględnej wyższości moralnej Związku Radzieckiego nad resztą świata, zawdzięczanej martyrologii wojennej. Ważne aspekty tej konstrukcji to pamięć o ponad dwudziestu milionach ofiar, hekatombie narodu radzieckiego w imię wyzwolenia świata od „brunatnej zarazy”, wypieranie wiedzy o represjach stalinowskich, a także podsycana przez władze nadwrażliwość na jakiegokolwiek próby odbrązawiania wizerunku ZSRR (zwłaszcza dotyczy to współodpowiedzialności ZSRR za wybuch wojny).

¹ Стратегия национальной безопасности Российской Федерации до 2020 года, opublikowana 13 maja 2009 roku, <http://kremlin.ru/supplement/424>

Początek polityki historycznej skoncentrowanej w dużej mierze na ochronie tego mitu można wyznaczyć na lata 2004–2005, choć pierwsze jej oznaki miały miejsce w latach 2002–2003².

Główne elementy tej polityki to obrona radzieckiej wizji historii XX wieku, afirmacja potęgi terytorialnej i militarnej „pokojuowego” mocarstwa radzieckiego, zaprzeczanie zbrodniom komunizmu, negowanie współodpowiedzialności ZSRR za agresywne działania zbrojne w czasie II wojny światowej, podkreślanie szczególnych zasług ZSRR w wyzwolaniu ościennych państw, apoteoza silnej władzy państwowej i mobilizacji społecznej w duchu militarystycznym.

Martyrologia Wielkiej Wojny Ojczyźnianej i radzieckie zwycięstwo nad nazizmem to centralne elementy polityki historycznej i jedyny mit narodowy prawdziwie jednoczący społeczeństwo rosyjskie.

Kultywowanie konstytutywnych elementów mitu Wielkiej Wojny Ojczyźnianej pozwala władzom Rosji na osiąganie istotnych celów w polityce wewnętrznej. Są to przede wszystkim: kult silnego lidera, akceptacja społeczeństwa dla ewolucji systemu w stronę autorytaryzmu, wreszcie gotowość do wyrzeczeń w imię potęgi państwa. Swoistą ilustracją sukcesu w tej dziedzinie jest zauważalny wzrost odsetka Rosjan usprawiedliwiających represje stalinowskie³.

² Wówczas to Władimir Putin na spotkaniach z historykami zasugerował bardziej „patriotyczne” podejście do kształtu podręczników historii. M. Ostrowska, Znaczenie rosyjskiej polityki historycznej dla odbudowy statusu mocarstwowego państwa, *Stosunki Międzynarodowe – International Relations*, nr 1–2 (t. 41) 2010, s. 130. Pierwsze próby kompleksowego sformułowania polityki historycznej miały natomiast miejsce w reakcji na pomarańczową rewolucję na Ukrainie w 2004 roku i zbliżającą się 60. rocznicę zakończenia II wojny światowej w 2005 roku.

³ W latach 2012–2015 (marzec) z 25% do 45% wzrósł odsetek respondentów usprawiedliwiających represje stalinowskie wielkimi celami, jakie zostały osiągnięte przez ZSRR. Zob. sondaż Centrum Lewady z marca 2015 roku: <http://www.levada.ru/31-03-2015/stalin-i-ego-rol-v-istorii-strany>

Z kolei w sferze polityki zagranicznej apoteoza ZSRR i jego mocarstwowej polityki ma stanowić sygnał o determinacji Rosji do odbudowy statusu mocarstwowego (w tym egzekwowania „szacunku” dla rosyjskich interesów narodowych w odniesieniu do państw trzecich).

Polityczne przesłanie obchodów

Tegoroczne przygotowania do obchodów i ich oprawa medialna, a także wypowiedzi oficjalnych przedstawicieli Federacji Rosyjskiej budowały konfrontacyjną wizję świata⁴, sugerowały, że postawa Zachodu nie tylko wobec Rosji, ale szerzej – problemów bezpieczeństwa międzynarodowego⁵ czyni coraz bardziej realnym zagrożenie wojną na skalę co najmniej regionalną. Osią konstrukcyjną tego przekazu było z jednej strony eksploatowanie wątku nazizmu (określanego częściej jako „faszyzm”), rzekomo odradzającego się m.in. na Ukrainie, co miałyby stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa kontynentu europejskiego, z drugiej strony – szczególne na tle poprzednich obchodów podkreślanie rosnącej potęgi militarnej Rosji, odzwierciedlone w bezprecedensowej skali

⁴ Zob. komunikaty Ministerstwa Spraw Zagranicznych (m.in. Комментарий Уполномоченного МИД России по вопросам прав человека, демократии и верховенства права К.К.Долгова по поводу антироссийских акций в ФРГ, http://mid.ru/brp_4.nsf/newsline/97C-7CDB93890E10B43257E3000543254), wypowiedzi ministra Siergieja Ławrowa (m.in. na spotkaniu poświęconemu 70. rocznicy zwycięstwa w dniu 5 maja: http://mid.ru/brp_4.nsf/newsline/92EABBB-D7146836843257E3C004BD3F4), nieoficjalna wypowiedź ministra obrony Siergieja Szojgu na Twitterze („rajd przez Polskę należy urządzić na czołgach”, https://twitter.com/s_shoigu/status/591686606727335936), wielokrotnie powtarzane, w tym przez samego Władimira Putina, zarzuty o destabilizację sytuacji międzynarodowej przez Zachód z powodu stanowiska UE i USA w sprawie konfliktu na Ukrainie.

⁵ W tym kontekście krytykowano postawę Zachodu wobec traktatów rozbrojeniowych; rzekome podważanie przez partnerów euroatlantyckich fundamentalnych zasad prawa międzynarodowego i prerogatyw ONZ; politykę amerykańską na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej; wreszcie „niesprawiedliwą” i „nieadekwatną” reakcję Zachodu na kryzys ukraiński w postaci antyrosyjskich sankcji.

parady wojskowej⁶. Ten ostatni zabieg propagandowy miał wydzźwięk niemal jednoznacznie antyzachodni w kontekście nowelizacji Doktryny wojskowej Federacji Rosyjskiej z końca 2014 roku, w której zaostrożono negatywną wymowę fragmentu dotyczącego zagrożeń ze strony NATO. Niepokojący kontekst stanowiła także wypowiedź Władimira Putina z marca 2015 roku, informująca o planach ewentualnego postawienia sił jądrowych Rosji w stan gotowości podczas aneksji Krymu⁷. Święto 9 maja w 2015 roku w mniejszym stopniu było zatem świętem pokoju, w większym – okazją do afirmacji wojskowego triumfu i siły militarnej.

Kultywowanie konstytutywnych elementów mitu Wielkiej Wojny Ojczyźnianej pozwala władzom Rosji na osiągnięcie istotnych celów w polityce wewnętrznej i zagranicznej.

Zarówno przygotowania do ceremonii 9 maja, jak i przemówienie Władimira Putina na placu Czerwonym stanowiły przejrzysty przekaz skierowany do zagranicznych partnerów (za głównego adresata należy uznać Zachód, szczególnie pacyfistycznie nastrojoną Europę). W przemówieniu Putin *de facto* przestrzegł przed powtórką sytuacji z końca lat 30. XX wieku, wskazując na ówczesne zlekceważenie przez „oświeconą” Europę problemu hitleryzmu i apelując o „czujność” z uwagi na współczesne wyzwania.

⁶ Wielokrotnie i ostentacyjnie eksponowano temat nowych, zaawansowanych technologicznie i „niemających zagranicznych odpowiedników” modeli sprzętu wojskowego i uzbrojenia, jakie miały zostać zaprezentowane podczas parady na placu Czerwonym. W defiladzie wzięło udział ponad 16 tys. żołnierzy (w ubiegłych latach liczba ta wyniosła nieco ponad 11 tys.) oraz około 200 jednostek sprzętu wojskowego (w roku 2014 było ich około 150, co stanowiło poziom największy od 1991 r.).

⁷ Wypowiedź Władimira Putina w filmie „Krym – droga do ojczyzny”, wyemitowanym 15 marca 2015 na kanale Rossiya 1 (dostępny pod adresem: http://russia.tv/brand/show/brand_id/59195).

Podniósł także temat kreowania zagrożeń w wyniku prób budowy ładu jednobiegunowego i „siłowego, blokowego myślenia”, co stanowiło jasną aluzję pod adresem Waszyngtonu. Zbudowana została zatem czytelna paralela, kształtująca postrzeganie współczesnej rzeczywistości przez pryzmat wojennej hekatombi.

Według Rosji, zwycięstwo ZSRR nad nazizmem daje Moskwie prawo do decydowania o kształcie porządku międzynarodowego w jej „bliskiej” i „dalekiej” zagranicy.

Tezie, że to aktualna polityka Zachodu prowadzi świat do nowej wojny, towarzyszyła sugestia, że zwycięstwo ZSRR nad nazizmem legitymizuje mandat Rosji do obrony wypracowanych w wyniku wojny zasad ładu międzynarodowego (przeciwko próbom jego rewizji przez Zachód), daje też Moskwie prawo do decydowania o kształcie porządku międzynarodowego w jej „bliskiej” i „dalekiej” zagranicy – co więcej, prawo to podbudowane jest realnymi (zaprezentowanymi na paradzie) wojskowymi instrumentami jego egzekwowania. Tym samym partnerzy euroatlantyccy, chcąc uniknąć światowego konfliktu, powinni – w opinii Kremla – zaakceptować ponowioną w przemówieniu Putina propozycję stworzenia nowego, „pozablockowego” systemu „równego” (niepodzielnego) bezpieczeństwa międzynarodowego, oznaczającą zdezawuowanie roli NATO jako gwaranta bezpieczeństwa obszaru euroatlantyckiego.

Choć powyższe wątki były w poprzednich latach niejednokrotnie poruszane w rosyjskim dyskursie oficjalnym, nową jakością jest kontekst, w jakim ta retoryka została ponownie zastosowana. Zbrojna agresja Rosji przeciwko Ukrainie oraz ostentacyjna manifestacja potęgi wojskowej Federacji Rosyjskiej na paradzie 9 maja sprawiają, że werbalne groźby i „ostrze-

żenia” Moskwy z płaszczyzny *stricte* politycznej przechodzą na poziom militarny.

Na uwagę zasługuje również ewolucja oficjalnego stanowiska Moskwy wobec problemu paktu Ribbentrop–Mołotow. Podczas wspólnej konferencji prasowej z Angelą Merkel w dniu 10 maja Władimir Putin zdecydowanie i jednoznacznie usprawiedliwił pakt jako mający żywotne znaczenie dla bezpieczeństwa narodowego ZSRR, zagrożonego przez nieodpowiedzialną politykę zachodnich stolic. Była to pierwsza tak zdecydowana wypowiedź rosyjskiego prezydenta, co więcej – wygłoszona podczas spotkania na wysokim szczeblu⁸. Jak się wydaje, stanowiła ona przede wszystkim jasny sygnał, że Moskwa nie pozwoli na jakiegokolwiek dyskusje dotyczące moralnych i prawnych aspektów polityki wielkomocarstwowej – czy to prowadzonej przez ZSRR, czy współczesną Rosję, nie zamierza także „tłumaczyć się” ze swoich posunięć, a wszelka odpowiedzialność za niepożądane dla innych państw skutki spoczywa na ich przywódcach, „zmuszających” Kreml do działań „koniecznych” dla realizacji żywotnych interesów Federacji Rosyjskiej.

Równoległe z podtrzymywaniem retoryki konfrontacyjnej, na miesiąc przed obchodami 9 maja rosyjskie władze wprowadziły do dyskursu wobec Zachodu elementy przekazu „konstruktywnego”, wskazując na gotowość do współpracy i rozwoju wzajemnych stosunków. Zostało to wyartykułowane przez Władimira Putina na telekonferencji 16 kwietnia, a następnie przez przewodniczącego Dumy Państwowej Sergieja Naryszkina i szefa Administracji Prezy-

⁸ Choć próby usprawiedliwiania paktu Ribbentrop–Mołotow w rosyjskim dyskursie publicznym miały już wcześniej miejsce (należy chociażby wspomnieć o dyskusji na ten temat w 2009 roku, kiedy to część rosyjskich historyków i przedstawicieli instytucji państwowych broniła decyzji o jego zawarciu), Władimir Putin po raz pierwszy przychylił się do takiej opinii dopiero w listopadzie 2014 roku, podczas spotkania z młodymi historykami (<http://kremlin.ru/events/president/news/46951>).

denta, Siergieja Iwanowa⁹. Nie można wykluczyć, że taktycznym celem tego zabiegu była próba zapewnienia odpowiadającej rosyjskim ambicjom frekwencji na obchodach rocznicowych. Powtórzenie przez Putina deklaracji współpracy podczas spotkania z prezydentem Czech Milošem Zemanem 9 maja oraz dość powściągliwe komentarze rosyjskiego prezydenta na temat nieobecności zachodnich liderów na obchodach wskazują natomiast, że długofalowym celem tej złagodzonej retoryki pozostaje rozmiękczenie stanowiska Zachodu w kwestii sankcji, w obliczu pogarszających się wyników gospodarki rosyjskiej.

Moskwa nie pozwoli na jakiegokolwiek dyskusje dotyczące moralnych i prawnych aspektów polityki wielkomocarstwowej – czy to prowadzonej przez ZSRR, czy współczesną Rosję, nie zamierza także tłumaczyć się ze swoich posunięć.

Na tle bojkotu moskiewskich obchodów przez prawie wszystkich zachodnich przywódców uwagę zwracało demonstracyjne dowartościowanie przez gospodarzy Chin, wykreowanych na głównego sojusznika Rosji. Zarówno poprzedzający rocznicę szczyt rosyjsko-chiński, podczas którego podpisano ponad 30 porozumień dwustronnych, jak i manifestacja bliskich relacji dwóch liderów w czasie samych obchodów zostały dodatkowo wzmocnione narracją historyczną. 8 maja na kanale Rossija 1 wyemitowany został film „Rosja i Chiny – serce Eurazji”, w którym nie tylko podkreślano długą tradycję współpracy i wyjątkowe więzi łączące oba pań-

stwa, ale też obszernie przedstawiono radziecko-chińską walkę z japońskim militarystem podczas II wojny światowej (ten ostatni wątek został zresztą *explicite* poruszony podczas wystąpienia Putina na placu Czerwonym). Zabiegi te stanowiły swoistą kulminację rosyjskiego „zwrotu na Wschód”, stanowiącego czytelny sygnał propagandowy, że Rosja ma atrakcyjną alternatywę dla relacji z Zachodem zarówno w wymiarze współczesnej polityki, jak i w sferze obrony „prawdy historycznej”, stanowiącej podwaliny suwerenności państwa rosyjskiego. Należy się ponadto spodziewać, że Moskwa będzie propagandowo wykorzystywać fakt, że w paradzie zwycięstwa uczestniczyli żołnierze reprezentujący dwa najliczniejsze narody świata – Chiny i Indie.

Obchody 70. rocznicy zwycięstwa zawierały również przesłanie dotyczące roli Rosji na obszarze poradzieckim, skierowane zarówno do byłych republik ZSRR, jak i do Zachodu: wspólne zwycięstwo wielonarodowej armii radzieckiej nad nazizmem ma w zamiarze Kremla legitymizować dominację Rosji w jej „tradycyjnej strefie wpływów”, a także obligować zamieszkujące ten obszar narody do przyjęcia rosyjskiej optyki wobec „wojny z faszyzmem” na Ukrainie. Przekaz ten ma jednocześnie promować ideę reintegracji opartą na projekcie Unii Eurazjatyckiej, który tym samym nabiera cech procesu „naturalnego”, opartego na wspólnej historii i wspólnym systemie fundamentalnych wartości.

Nie mniej ważny był rocznicowy przekaz władz skierowany do audytorium rosyjskiego. Zadaniem dominującej w przestrzeni publicznej retoryki było umacnianie dumy narodowej i patriotyzmu opartych na świadomości potęgi militarnej państwa oraz mesjanizmie i martyrologii jako dowodach wyjątkowości narodu rosyjskiego¹⁰. Służyć temu miało również kre-

⁹ Władimir Putin podczas telekonferencji zauważalnie złagodził retorykę wobec Zachodu, deklarując wolę współpracy „na równoprawnych warunkach”; <https://www.youtube.com/watch?v=k-gJgAv8bUgQ>. Zob. też: Нарышкин предложил приступить к объединению России и Евросоюза, 28.04.2015, <http://lenta.ru/news/2015/04/28/naryshkin/>; Иванов: РФ готова сотрудничать с Западом по международным проблемам, 2.05.2015, <http://ria.ru/politics/20150502/1062160639.html>

¹⁰ Apoteoza wojskowego triumfu wzmocniona została dzięki wyemitowanym 9 maja wywiadom z weteranami: spośród ich wypowiedzi na uwagę zasługują m.in.: „nasz kraj jest niezwyciężony”, „niech Europa pamięta, kto pokonał nazistów i niech wie, że potrafimy się obronić”.

owanie i utrwalanie w przestrzeni publicznej symboli dumy i chwały narodowej¹¹. Niezależnie od tego, retoryka militarystyczna, ekspozowanie zagrożenia konfliktem ponad lokalnym miało, jak się wydaje, stanowić sposób na utrzymanie poziomu mobilizacji rosyjskiego społeczeństwa wokół lidera w warunkach kryzysu ekonomicznego i słabnącego zainteresowania Rosjan wydarzeniami na Ukrainie¹². Władimir Putin w przemówieniu zaprezentował się społeczeństwu jako mąż opatrnościowy, próbujący ratować świat przed katastrofą. Tego rodzaju „misja” ma, jak się wydaje, automatycznie legitymizować w oczach narodu posunięcia władz zarówno na arenie wewnętrznej, jak i międzynarodowej.

Wspólne zwycięstwo wielonarodowej armii radzieckiej nad nazizmem ma w zamiarze Kremla legitymizować dominację Rosji w jej „tradycyjnej strefie wpływów”.

Na szczególną uwagę zasługuje jednak nie tyle oficjalna część obchodów, ile zainspirowany w dużej mierze oddolnie marsz „Nieśmiertelnego Pułku”, na którego czele stanął sam prezydent¹³. Władze wykorzystały tym samym na własne potrzeby społeczną inicjatywę, rozwijając się w ciągu kilku ostatnich lat, zawłaszczając społeczny entuzjazm i autentyczną potrzebę

uczczenia pamięci poległych. Biorąc pod uwagę znaczenie mitu zwycięstwa jako rosyjskiej „idei narodowej”, stojący na czele marszu Putin podjął się roli gwaranta ochrony i rozwoju rosyjskiej tożsamości, upersonifikował niejako największe dokonanie w historii Rosji, natomiast sam marsz został przedstawiony jako jednoznaczna manifestacja poparcia dla władz¹⁴. Lojalność wobec państwa, jego „świętych” dokonań historycznych, obietnica potęgi i rozwoju utożsamione zostały z lojalnością wobec lidera.

Konkluzje

Bezprecedensowy rozmach, z jakim zorganizowane zostały tegoroczne obchody Dnia Zwycięstwa, w tym skala parady wojskowej, wskazują, że mit Wielkiej Wojny Ojczyźnianej jest coraz bardziej eksploatowany w rosyjskim dyskursie publicznym, ma w zamierzeniu władz wypełnić pustkę spowodowaną brakiem „rosyjskiej idei”, skonsolidować naród wciąż poszukujący płaszczyzny budowy tożsamości. Należy zakładać, że taka strategia zwiększy asertywność Rosji w zakresie „obrony prawdy historycznej”: nie należy wykluczać wprowadzenia aktów prawnych zapobiegających swobodnej dyskusji o przeszłości¹⁵, przy czym prawdopodobnie będą one uzasadniane koniecznością uwzględniania potrzeb, pamięci i oczekiwań społeczeństwa.

Jednocześnie tego rodzaju narracja ma służyć realizacji celów polityki zagranicznej, spośród których najważniejsze to uzyskanie przyzwolenia zagranicznych partnerów na dominującą

¹¹ Przede wszystkim wykorzystywano w tym celu, na bezprecedensową skalę, upowszechnianą od 2005 roku symbolikę „wstążeczki św. Jerzego”, materialnego wyrazu lojalności wobec Kremla.

¹² Tendencję tę odzwierciedlają przeprowadzone w kwietniu – maju 2015 roku sondaże opinii publicznej. Zob. http://radiovesti.ru/article/show/article_id/136358 (sondaż WCIOM) i <http://www.levada.ru/05-05-2015/ukrainskii-krizis> (sondaż Centrum Lewady).

¹³ Jest to ciesząca się rosnącym z roku na rok zainteresowaniem społecznym inicjatywa, polegająca na uroczystym przemarszu z portretami uczestników Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Po raz pierwszy marsz został zorganizowany w Tomsku w 2012 roku, z inicjatywy pracowników lokalnego kanału telewizyjnego TV2. W 2013 roku akcję przeprowadzono już w 120 miejscowościach w Rosji, od 2014 roku jest ona przeprowadzana również za granicą.

¹⁴ O skuteczności tego zabiegu w wymiarze międzynarodowym świadczy kontrowersyjna wypowiedź sekretarza generalnego ONZ, Ban Ki-Moona, przybyłego do Moskwy na obchody 9 maja. Sekretarz oświadczył, że początkowo wziął marsz za antyrządową demonstrację, po czym zrozumiał, że była to „demonstracja pro-rządowa”, dodając, że Putin z pewnością „zasłużył sobie na miłość narodu”. Zob. <http://lifenews.ru/news/153701>

¹⁵ Na początku maja ponownie podniesiony został postulat prawnego przeciwdziałania „falszowaniu historii”. Zob. wypowiedź deputowanej Rady Federacji, Lilii Gumierowej z 5.05.2015: <http://rusnovosti.ru/posts/372654>.

rolę Rosji na obszarze poradzieckim, przebudowa europejskiej architektury bezpieczeństwa zgodnie z rosyjskimi interesami oraz maksy-

malizacja ekonomicznych i politycznych korzyści ze współpracy z Zachodem bez jakichkolwiek ustępstw ze strony Moskwy.

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Adam Eberhardt,
Marek Menkiszak
REDAKCJA: Katarzyna Kazimierska, Anna Łabuszewska
SKŁAD: Wojciech Mańkowski

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: +48 | 22 | 525 80 00,
fax: +48 | 22 | 525 80 40

**Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają
oficjalnego stanowiska władz RP**

Zapraszamy na naszą stronę: www.osw.waw.pl